Ner 258. ROK 1836. CZWARTEK 10 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Marcina Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Spitosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0 R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 8,"' 595	-- 1°, 4	1,"' 58	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
9 12	8. 893	† 3. 0	1, 65	„ średni	„ „	
3	9, 034	† 3. 4	1, 81	„ słaby	„ „	
9	9 ‑17	— 0, 7	1 55	Żaden	Pogoda	

Część Urzędowa.

Nr. 6,306 *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Otrzymane przy odezwie Missyi Cesarsko Rossyjskiej z d. 13/25 października b. r. Nr. 1786 obwieszczenie kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia publicznego Królestwa Polskiego. — Senat w zadosyć uczynieniu żądaniu wspomnionéj Missyi podaje do wiadomości publicznéj w domieszczonéj tu poniżéj osnowie.

Kraków d. 2 listopada 1836 r.

Prezes Senatu
HALLER.

Sekretarz Jlny Senatu, *Darowski.*
Nowakowski Sek. Exp. Senatu.

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu wyrzeczenia Rady Administracyjnéj Królestwa na posiedzeniu z d. 4/16 sierpnia r. b. 1 Że każdy ktokolwiek wskaże w Okręgu W. M. Krakowa, miejsce przebywania dezertera z wojska Cesarsko Rossyjskiego otrzyma za to nagrodę w kwocie złpols. 100. 2 Że kommissya Rządowa Spraw Wewnęt. Duchownych i Oświecenia publicznego upoważnioną zostaje do podania decyzyi téj do wiadomości tak mieszkańców królestwa jak i W. M. Krakowa i przepisania sposobu wypłaty przypadającéj dla wykrywających dezerterów nagrody; Kommissya Rządowa Spraw Wewnętr. do wiadomości przez pisma publiczne podać poleciła, iż każdy który w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa wykryje dezertera z wojsk Cesarsko Rossyjskich i tenże w skutek doniesień wykrywającego zostanie przytrzymanym po złożeniu świadectwa władzy miejscowéj przez Missyą Cesarsko Rossyjską legalizowanego, w urzędzie magazynu solnego w Krakowie otrzyma do rąk i za kwitem własnym oznaczoną powołanym postanowieniem nagrodę w summie złp. 100 względem czego rzeczony urząd otrzymał stósowne upoważnienie.

Za zgodność odpisu.
Nowakowski, Sekr. Exp. Senatu.

Nro. 4098.

OBWIESZCZENIE.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje się do publicznéj wiadomości, że pan Ignacy Kopyciński złożył rezygnacyą z urzędu komornika przy Sądach tutejszych. Wzywa się więc wszystkich interesowanych z urzędowania p. Kopycińskiego do kaucyi za tymże zapisanéj pretensye mieć mogących, aby z takowemi w ciągu jednego miesiąca od dnia podania obwieszczenia tego w Dzienniku Rządowym rachując, do Trybunału I. Instancyi zgłosili się.

Kraków dnia 3 listopada 1836 r.

Kopff.

Librowski, Sek. Tryb.

OBWIESZCZENIE.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu Art. 54 Ordynacyi przez Senat rządzący zatwierdzonéj, zawiadamia wszystkich kogo dotyczyć może, iż fanty klejnotowe które od lat dwóch, i sukienne, które od roku i sześciu niedziel w Banku pobożnym zastawione, wykupione niezostały, dnia 14 Listopada r. b. przez Publiczną licytacyą po poprzedniem ich oszacowaniu nie wątpliwie sprzedanemi będą, a po odtrąceniu kwoty z Banku na zastaw powziętéj, reszta właścicielom zwróconą zostanie pod rygorem iż, ieśli właściciel w ciągu lat 6ciu nadwyżki nie odbierze, takowa po tym przeciągu czasu, stanie się Banku własnością.

Kraków dnia 7 października 183 r.

P. Bartynowski

(4r.) *Strzelbicki* Sek.

Wdniu 15 listopada r. b. 1836. o godzinie 10 zrana sprzedane będą w sukienicach miasta Krakowa przez publiczną licytacyą; sygnet, i para kulczyków brylantowych, oraz stolarszczyzna, zwierciadła, zegar stołowy, i różne naczynia a to w drodze exekucyi sądowéj.

Kraków dnia 5 listopada. 1836 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

— *Paryż* 27 *Października.* —.

Na dniu 6 listopada król odbędzie przegląd gwardyi narodowéj, przy któréjto sposobności obelisk egipski do reszty odkrytym zostanie.

Xiąże Talleyrand ma się znacznie lepiéj i w krótce przybędzie do Paryża. Panowie Dumas, Delawigne, i Hugo podali istotnie o pozwolenie otworzenia drugiego »*Teatre Français*» o czém już tutejszą zawiadomili publiczność. Zaraz po swojem przybyciu do Madrytu P Latour »Marbourg starał się o prywatne posłuchanie u królowej, ale pan Calatrava oparł się temu żądaniu, oświadczając jéj że może bydź tylko publicznie i w obecności ministrów przedstawiony.

Właściciele papierów hiszpańskich mają zamiar przedstawić królowi, że chętnie odstępując potrzebnych funduszów rządowi hiszpańskiemu na ukończenie wojny domowéj uczynili to jedynie dla tego że się spodziewali iż Francya w dopełnieniu poczwórnego przymierza jawnie i energicznie będzie działać przeciw Don Karlosowi.

— *Dnia* 28 *Października.* —

La Charte de 1830 ogłasza następującą depeszę telegraficzną z Bajonny z d. 25 paźd. Operacye karlistów pod Bilbao już rozpoczęte Eguja dowodzi niemi: w Durango był z artyleryą d 22 t. m. a Villareal stał we trzy dywizye w Zornosa dla zasłonienia tych operacyi.

— *Dnia* 29 *Października.* —

Dnia 27 października xiążę Nemours odpłynął z Tulonu do Algieru.

Wczoraj na posłuchaniu król przyjął jenerała Cordovę.

Przyżanie zasmuceni skonem Orangutana opowiadają sobie jego szczególne przymioty.

Courier Français donosi, że obecność okrętów na Tagu dała powód do różnych fortyfi-

kacyi wewnątrz miasta Lisbony której mieszkańcy z radością podzielają prace przy tego rodzaju obronnych środkach. G. S. P.

— *Z Madrytu 20 Października.* —

Słychać że ma bydź druga izba zaprowadzoną, nie procerów, ale parów.

Francuski poseł hr. Latour »Marbourg przy dworze madryckim d. 17 paźd, na publicznem posłuchaniu, miał mowę do królowej, w której ją upewniał o szczerych życzeniach króla francuzów dla niéj, na co ona z równą odpowiedziała grzecznością.

Rozeszła się tu pogłoska że Gomez wkroczył do Estramadury, ażeby się udać do Truxillo. Wiadomość ta ma niejakie podobieństwo do prawdy, ile że kuryery z Portugalii i Estramadury dotąd nie przybyły. G. P. S.

— *Strasburg 30 Października.* —

Dziś rano wybuchło tu militarne zaburzenie mając na czele xięcia Ludwika Bonapartego, którego chciano Cesarzem obwołać; ale spieszne wdanie się siły zbrojnéj utłumiło dalszy postęp rokoszan w samym zarodzie.

Rząd otrzymał telegraficzną depeszę donoszącą że karliści przypuścili szturm do twierdzy Bilbao, z jakiemi zaś skutkami dotąd niewiadomo. G. C. W.

— *Z Lisbony 14 Października.* —

Jak tu tak i w Oporto militarna rekcya nie powiodła się wcale; gdyż podoficerowie wojsk liniowych, których do tego namawiano przedsięwzięcia, donieśli zaraz o tém rządowi, co spowodowało królowę do podpisania postanowienia oznaczającego czas wyborów na kortezy konstytucyjne. Kilkadziesiąt parów i deputowanych podało protestacyą przeciw zaprowadzeniu konstytucyi z 1820 roku. G. P. S.

— *Bern 28 Października.* —

Gazeta tutejsza donosi że sejm nadzwyczajny polecił komissyi ułożenie tylko w części zaspakajającej odpowiedzi na notę rządu francuzkiego. G. P. S.

ROZMAITOSCI.

Niech wierzy kto chce. — Dziennik lipski zawiera co następuje: Chociaż August, król polski n[illegible]dzielniejszych miał strzelców w swoim orszaku, przecież Fryderyk Wilhelm wygrał w tym względzie zakład. August miał strzelca tak celnego, iż mu nikt zrównać nie zdołał. Fryderyk podobnież miał porucznika artyleryi, imieniem Brint, którego nikt jeszcze w strzelaniu do celu nie zwyciężył. Strzelec Augusta potrafił na 400 kroków trzy razy, raz po razu, tak wystrzelić do wystawionego słupa, że żadna z kul ani na włos daléj obok drugiéj nie utkwiła. Brint toż samo podołał, i jeszcze więcéj; bo utkwił w tém samém oddaleniu szpadą, i wystrzelił trzy kul, jednę po drugiéj tak, iż ostrze szpady wszystkie trzy w równe połowy rozcięło. Nadaremnie starał się saski strzelec zrównać w tém pruskiemu!

Jestto zwyczaj upowszechniony między osobami wszelkiego stanu, że ilekroć wydarzy się im wspomnieć wierzyciela, wyrywa się im nieświadomo prawie uszczypliwy przymiotnik zatwardziały, łakomy, nielitościwy; gdy przeciwnie każdego niemal dłużnika, biednym, nieszczęśliwym mianują. Zwyczaj ten zdaje się polegać na bardzo fałszywych przypuszczeniach, i jest zupełnie niesłuszny. Pewien autor oburzywszy się na taką niesprawiedliwość tak do dłużników przemawia: Nim twego wierzyciela poniżysz, i jako zatwardziałego oczernisz, zastanów się wpierw dobrze, ileś mu dłużen, jak długo ci już czeka, jak bardzo musi on być potrzebny, i ilekroć już ciebie napomniał. Zapewne, każdy z nas umiałby między swoimi znajomymi wymienić wielu takich, którzy mają wstręt nieprzezwyciężony dopominania się o to, co im się u drugich należy, takich, którzyby woleli sami pożyczyć, a nawet żebrać, niżeli odegrać nieszlachetną rolę zimnoduszných domagaczy. Liczba tych, co niechętnie napominają, wyrównywa liczbie tych, co niechętnie płacą. Zapytajmy ludzi którzy się skarżą na to, że zatwardziałość lub obydne prześladowanie ze strony wierzycieli, przyprawiły ich o zgubę. Dopytajmy ich jeno do końca, a znajdziemy, że tylko jeden wierzyciel, przez swoją nienawiść lub

nierozum sprawcą jest tego nieszczęścia, a wszyscy inni są dla dłużników swoich łagodnymi, uprzejmymi i cierpliwymi. Powiadam wam to, i niech mi się niewdzięcznicy jak chcą sprzeciwiają: wierzyciel jest zhańbionym spotwarzanym aniołem. Pełni on trzy największe cnoty, z kolei, jednę podrugiéj: zaczyna wiarą, skoro ta zniknie, trzyma się przez czas najdłuższy nadziei, a gdy i ta uleci, uspakaja się zwolna tém przeświadczeniem, że z miłości bliźniego wiele działał Przez cały, żywot wierzy on ludziom swoje dobro, a ci w odwdziękę nic mu nie wierzą. Spuszczał on się na rzetelność swoich bliźnich a ci mogą się spuścić na — jego szczodrość. R. L

Na przedmieściu krakowskiém w Warszawie pokazują od niewielu tygodni, wieprza nadzwyczajnéj wielkości. To rzadkie zwiérze zawieziono wodą żywe do Warszawy; jest ono dla badaczów natury zjawiskiem bardzo ciekawem, albowiem ani w Polsce, ani w najodleglejszych krajach nie widziano dotąd egzemplarza takiego rodzaju. Pomimo chudość swoję waży ono 881 1/2 funtow, jest 2 1/2 łokcia wysokie, więcéj 4 łokci długie, a lat 3 stare. Przy swojéj ociężałości potrzebuje ćwierć godziny czasu, aby się na nogi podniosło, i tyleż czasu, aby się położyło, któraто procedura tylko się cztery razy z niem odbywa. Z resztą, zwiérzę to tak dalece jest oswojone, że pokarm bierze z rąk swego dozorcy.

Pan Harwood, chemik w York, robił doświadczenie bielenia czyli blichowania lnu wynalezionym przez siebie sposobem, co mu się powiodło tak doskonale, że przedstawione przez niego wzory, sprawiły wielkie wrażenie na fabrykantach, ponieważ zapowiadają najzupełniejsze przeistoczenie i poprawę w dotychczasowem obchodzeniu się z tym produktem. Przy oglądaniu okazanych, próbek lnu, wiele osób wzieło go za jedwab, zwłaszcza iż tym sposobem przygotowywany, daje się prząść na włókno nadzwyczajnie cienkie, zdatne do użycia na welony, koronki i t. p. Nitka z tego lnu uprzędzona, była tak piękna, że znawcy przyznali jednomyślnie, iż nigdy podobnéj nie widzieli. Jestto wynalazek, zapewniający dla Anglii niesłychane korzyści. G.C.W.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 9 do dnia 10 Listopada.

Rosenblaum Abracham, Kwiat Samuel, z Polski; Rafałowicz Elzbieta, Wojciechowski Józef, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wilgoszewski Dominik, Szuwalski Adam, Katerla Ludwik, do Polski; Wiener Judaz, Damm Karol, do Pruss.

Doniesienia.